

Kraków, 19.XII.2014

Prof. dr hab. Piotr Kaczanowski

Instytut Archeologii UJ

#### Ocena dorobku naukowego dr Tomasza Bochnaka

przygotowana w związku z postępowaniem o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego

Jako osiągnięcie badawcze mające stanowić podstawę wniosku o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego dr Tomasz Bochnak przedstawił siedem swoich prac dotyczących problematyki celtyckiej. Problematyka tego zestawu nie została we wspomnianym wniosku sprecyzowana przez Habilitanta. Biorąc pod uwagę tematykę części przedstawionych do recenzji publikacji oraz stwierdzenia zawarte w autoreferacie (s. 2), należy sądzić, iż w swym zamyśle dr T. Bochnak zdecydował się na wybór prac przede wszystkim dokumentujących jego studia nad zagadnieniem importów celtyckich z ziem polskich. Nie wszystkie jednak przedłożone do oceny opracowania dotyczą bezpośrednio tego zagadnienia, z problematyką importów z kręgu kultury lateńskiej powiązane są właściwie tylko trzy prace - dwa artykuły omawiające hipotezę o istnieniu tzw. północnej drogi napływu importów (poz. 5 i 6) oraz monografię „Importy celtyckie w kulturze przeworskiej i kulturze oksywskiej na ziemiach polskich w młodszym okresie przedrzymskim. Zróżnicowanie - drogi napływu - kontekst kulturowy" (Rzeszów 2014). O zakresie tematycznym tej pracy informuje autor w pierwszym rozdziale (Zagadnienia wstępne, s. 9 i n.). Świadczy on o dobrej orientacji autora w poruszanej przez niego problematyce. W części wstępnej brak jest jednak uwag, bardzo istotnych dla poruszanych w dalszych częściach pracy zagadnień, jakie grupy zabytków uznać należy za bezsprzecznie wyroby powstałe w świecie celtyckim, a jakie mogą być albo importami z kręgu kultury lateńskiej albo też ich lokalnymi naśladownictwami. Braku tego nie rekompensują teoretyczne uwagi zawarte w rozdziale II.1 („Definicja importu i zasady klasyfikacji importów celtyckich" s. 24 i n.). Lektura dalszych części omawianej tu książki sprawia wrażenie, że jej autor często stara się nie dostrzegać tego zagadnienia, mimo że pytanie „import czy naśladownictwo" w rzeczywistości dotyczy znacznej części omawianych w książce znalezisk. Rzuca to w istotny sposób na ocenę książki dr T. Bochnaka, jako ujęcia

monograficznego napływu importów celtyckich. W ujęciu takim, wbrew zdaniu autora (s. 13), powinny znaleźć się także rozdział dotyczący znalezisk monet celtyckich. Nie można się zgodzić, że jak pisze autor, podjęcie analizy z archeologicznego punktu widzenia „bez specjalistycznego warsztatu numizmatycznego„ byłoby błędem. Nie postuluję w tym miejscu potrzeby pogłębienia analizy sensu stricto numizmatycznej, natomiast sądzę, że bardzo istotnym byłoby choćby przytoczenie poglądów odnośnie proveniencji i chronologii monet celtyckich znajdujących na ziemiach polskich i ustosunkowanie się do opinii na ten temat zawartych w dotychczas opublikowanych pracach. Na pewno uwagi takie wzbogaciły by dyskusje dotyczące różnych zagadnień - związane ze strukturą wymiany handlowej, a także z problemem istniejącej być może poza granicami kultury lateńskiej wytwórczości charakterystycznej dla świata celtyckiego. Nie jest dla mnie argumentem przemawiającym za pominięciem tej problematyki uwaga, iż znaleziska monet celtyckich są przedmiotem studiów innych autorów. Przyjmując takie kryteria doboru treści książki należałoby usunąć z niej większość rozdziałów, tych które zawierają omówienie poszczególnych grup zabytków uznawanych za importy celtyckie wcześniej już analizowanych przez innych autorów, w tym również przez T. Bochnaka. Wracając do zagadnienia kryteriów doboru zabytków omawianych w monografii importów celtyckich zwraca uwagę np. równorzędne potraktowanie w analizie, w kolejnym rozdziale, równorzędnym rozdziałowi o zabytkach niewątpliwie celtyckich, tj. szklanych ozdobach, wisiorków kapsułkowatych (rozd. II.3.2 i II.3.4, s. 48 i n. oraz s. 62 i n.). Odnośnie tychże wisiorków T. Bochnak przytacza jedynie przypuszczenie Z. Woźniaka, iż „mogą mieć one genezę celtycką” , na co ma wskazywać znalezisko „podobnego przedmiotu” pochodzące z oppidum w Hrazanach (s. 63). Podobne, lub wręcz identyczne uwagi nasuwa lektura kolejnego rozdziału (II.3.5. „Zawieszka w kształcie koła ze szprychami”) omawiającego zabytek, o którym T. Bochnak, przytaczając uwagi A. Kokowskiego o powiązaniach tego egzemplarza z kulturą jastorfską, pisze „Nie potrafię wskazać analogii do wisiorka z Kruszy Zamkowej, ale nie można wykluczyć, że jest on importem z kręgu kultury lateńskiej” (s. 64). W rozdziale dotyczącym problemu identyfikacji importów wśród mieczy dwusiecznych (rozd. II.3.7.2., s. 101 i n.) pominięte zostało zagadnienie znaczenia kryteriów technologicznych, pozwalających na wnioskowanie o proveniencji tej kategorii broni, mimo że uwagi na ten temat znajdują się w jednej z prac umieszczonej w spisie literatury (M. Biborski et al. 2002). W innych częściach pracy znajdujemy jednak uwagi na temat możliwości wydzielenia produktów warsztatów celtyckich od wyrobów naśladowujących wzorce lateńskie powstałych w innych środowiskach kulturowych. Przykładem mogą być uwagi dotyczące zapinek typu A (s. 34). Trudnym

zagadnieniem z którym spotkał się autor recenzowanej pracy jest ustalenie ram chronologicznych podjętej analizy. T. Bochnak uznał, że obejmują one jedynie młodszy okres przedrzymskim, pomijając skomplikowane zagadnienie napływu wyrobów celtyckich powstałych w warsztatach działających na terenach świeżo objętych zasięgiem państwa rzymskiego. Niewątpliwie zuboża to obraz napływu importów celtyckich i ich znaczenia dla przemian kulturowych europejskiego Barbaricum na przełomie okresu przedrzymskiego i rzymskiego i w najwcześniejszym stadium kształtowania się kultur okresu rzymskiego. Nie mam tu na myśli wyłącznie problematyki związanej z napływem wyrobów norycko-panońskich, ale także brak bardziej szczegółowej analizy obecności innych importów celtyckich w zespołach datowanych na początki okresu rzymskiego, takich jak ceramika malowana czy też brązowe kotły. Niewątpliwym osiągnięciem T. Bochnaka są wyniki jego studiów nad zróżnicowaniem proveniencji kotłów brązowych z żelaznym brzegiem a także szczegółowe analizy zabytków wzbudzających dotychczas znacznie mniejsze zainteresowanie, takich jak niektóre kategorie narzędzi lub też części wozów.

Należałoby się spodziewać, że monografia dotycząca napływu importów celtyckich w młodszy okres przedrzymskim zawierać będzie także, choćby ogólne, uwagi o obecności wyrobów powstałych w kręgu kultury lateńskiej i chronologii ich napływu na tereny dorzecza Wisły i Odry w okresach wcześniejszych, poprzedzających formowanie się kultury przeworskiej i oksywskiej. Cennym uzupełnieniem pracy byłby również rozdział przedstawiający uwarunkowania rozwoju kontaktów plemion celtyckich z ludami „barbarzyńskiej” Europy, wynikające z wewnętrznych przemian świata celtyckiego i zmian jakie w czasach obejmujących młodszy okres przedrzymski zaistniały na mapie politycznej i kulturowej naszego kontynentu. Recenzowana praca, jak wskazuje m. in. jej podtytuł („Zróżnicowanie - drogi napływu - kontekst kulturowy”) obejmuje nie tylko omówienie zróżnicowania zabytków uznanych przez T. Bochnaka jako importy. Znajdują się w niej rozdziały stanowiące próbę naświetlenia mechanizmów napływu wyrobów powstałych w kręgu kultury lateńskiej na tereny leżące poza jej granicami. Omawiając te kwestie autor przytacza szczegółowo modele wymiany handlowej zgodnie z koncepcją C. Renfrew, skupiając swą uwagę na trzech z nich - handlu łańcuszkowym, handlu dalekosiężnym prowadzonemu przez wyspecjalizowanych handlarzy oraz na handlu opartemu na tzw. „Port of Trade”. W tym rozdziale, może poza rozważaniami dotyczącymi „Port of Trade”, brak jest nawiązania do przedmiotu analizy, do zagadnienia napływu importów celtyckich na ziemię polskie. Takim dobitnym przykładem jest podrozdział dotyczący handlu dalekosiężnego,

prowadzonego przez wyspecjalizowanych pośredników (rozd. VI.2., s. 201-202), w którym zamieszczono uwagi o istnieniu takiego modelu w świecie celtyckim (przede wszystkim w oparciu o informacje zawarte w „Wojnie galijskiej” Cezara), nie wzmiankując jednak czy mógł on funkcjonować na ziemiach polskich w omawianym okresie. Uwagi podsumowujące rozważania o strukturze handlu produktami celtyckimi na ziemiach zajętych przez kultury przeworską i oksywską ograniczają się do przypuszczeń, iż mógł funkcjonować system „łańcuszkowy”, zapewne również handel dalekosiężny oraz że być może obok wymiany prowadzonej przez pojedyncze osoby istniała wymiana międzygrupowa. Podobnie jak w przypadku także i niektórych innych części pracy brak jest głębszej refleksji autora, precyzującej jego poglądy podsumowujące przedstawione poprzednio opinie innych badaczy czy też własne uwagi. Dotyczy to po części także m. in. interesującego rozdziału zatytułowanego „Transport rzeczny i morski” (rozd. IV.1, s. 183 i n.) - interesującego ze względu na zebranie w nim różnych informacji o łodziach z okresu przedrzymskiego i rzymskiego z terenu Barbaricum jak też o podróżach morskich relacjonowanych przez starożytnych autorów. Jednak dane dotyczące znaczenia tego typu transportu w dystrybucji wyrobów celtyckich na ziemiach polskich ograniczają się do stwierdzenia, że z tych terenów nieznane jest znalezisko łodzi, które można by datować w sposób pewny na młodszy okres przedrzymski. Problematyce napływu importów poświęcone są, poza uwagami o organizacjach podróży i środkach transportu i wspomnianymi modelami handlu, także rozdziały omawiające zagadnienie ekwiwalentów wymiany oraz kierunków napływu importów celtyckich na teren dorzecza Wisły i Odry. W tym ostatnio wspomnianym znajdujemy uwagi autora dotyczące kwestii nie zawsze spostrzeganej przez innych autorów zajmujących się problematyką importów, a mianowicie istnienia zapewne dwóch modeli dystrybucji - handlu oraz przemieszczania się pewnych wyrobów stanowiących własność prywatną wraz z ich właścicielami. W pełni podzielić należy także poglądy T. Bochnaka dotyczące ograniczonych możliwości rekonstrukcji przebiegu szlaków handlowych (s. 191). Najciekawsze uwagi, będące nowatorską koncepcją T. Bochnaka, zawiera rozdział V.3. (s.195 i n.) w którym autor, opierając się m. in. na analizie rozprzestrzenienia kotłów celtyckich i italskich situl dowodzi istnienia szlaku północno - zachodniego.

Z problematyką ujętą w tytule pracy wiąże autor także zagadnienie wpływów celtyckich na przemiany kulturowe w środowiskach kultury przeworskiej i oksywskiej. W kolejnych rozdziałach podjął on próbę omówienia wpływów celtyckich na gospodarkę i sferę zwyczajów sepulkralnych ludności wspomnianych wyżej kultur. Podsumowanie studiów nad

napływem importów znajdujemy w dwóch końcowych rozdziałach. Pierwszy z nich zawiera omówienie chronologii napływu importów celtyckich na tereny kultury przeworskiej i oksywskiej. Autor słusznie zwraca w nim uwagę, że na obserwowane zmiany intensywności tego napływu rzutują w sposób istotny przemiany w zakresie obrzędowości pogrzebowej. Ten ciekawy rozdział zyskałby z chwilą wyraźniejszego określenia w nim chronologii napływu przedmiotów pochodzących niewątpliwie z obszarów zajętych przez kulturę lateńską oraz rozpowszechniania się w środowisku obu omawianych w pracy kultur wyrobów o których można jedynie powiedzieć, że posiadają analogie w świecie celtyckim. W drugim ze wspomnianych końcowych rozdziałów T. Bochnak przedstawił swoje ciekawe uwagi dotyczące mechanizmów przemian kulturowych określanymi mianem latenizacji. Jest to niewątpliwie ważny głos w dyskusjach podejmowanych na temat wspomnianych wyżej przemian. Nie obejmuje on jednak wszystkich zasadniczych problemów związanych z genezą kultur zlatynizowanych powstałych na ziemiach polskich, m. in. zagadnienia udziału potomków ludności kultury pomorsko-kloszowej w strukturach demograficznych owych kultur czy też dokładniejszego określenia roli kultury jastorfskiej w kształtowaniu się kultury przeworskiej i oksywskiej. Odnośnie pierwszego zagadnienia brak jest obecnie perspektyw wyjaśnienia tego problemu, natomiast ocena kultury jastorfskiej jako czynnika pełniącego rolę pewnego rodzaju „katalizatora” przemian lub też jednostki, która poza impulsami kulturotwórczymi wniosła istotny wkład w struktury demograficzne nowopowstałych kultur zlatynizowanych, wymaga dalszych studiów nad identyfikacją śladów osadnictwa kultury jastorfskiej na ziemiach polskich i nad precyzyjnym określeniem ich chronologii. Ostatni rozdział pracy (XI. Zakończenie) zawiera ciekawe zestawienie przedstawiające różnice dynamiki napływu importów celtyckich na tereny kultury przeworskiej i oksywskiej, szkoda jednak że nie uzupełnione uwagami o istnieniu lub braku różnic ich struktury. Czytelnik tego rozdziału mógłby się również spodziewać nawet tylko ogólnych informacji, czy chronologia i struktura napływu importów celtyckich na tereny zajęte przez kulturę przeworską i kulturę oksywską jest podobna lub też czy kształtuje się odmiennie na innych obszarach Europy leżących poza granicami kultury lateńskiej.

Przedstawione wyżej uwagi krytyczne czy też dyskusyjne nie rzutują jednak na ogólną, w pełni pozytywną ocenę recenzowanej pracy dr T. Bochnaka. Dowodzi ona dysponowania przez Habilitanta w pełni ukształtowanym warsztatem badawczym. Podkreślić należy rzetelność, dokładność analizy bazy źródłowej, bardzo dobrą znajomość problematyki celtyckiej, zwłaszcza jej strefy zachodniej a także znajomość starożytnych źródeł

historycznych i umiejętność krytycznego wykorzystania zawartych w nich danych w analizach źródeł archeologicznych. Stwierdzam więc, że przedstawiony do oceny zestaw prac dr. Tomasza Bochnaka, a zwłaszcza monografia "Importy celtyckie w kulturze przeworskiej i oksywskiej w młodszym okresie przedrzymskim", spełnia warunki stawiane przy ubieganiu się o stopień doktora habilitowanego. Wniosek ten uzasadnia dodatkowo ocena pozostałych prac Habilitanta opublikowanych po uzyskaniu przez niego stopnia doktora, obejmujących ponad 50 pozycji a także jego pozycja w międzynarodowym środowisku naukowym obejmującym badaczy zajmujących się problematyką świata celtyckiego i innych kultur okresu przedrzymskiego.

